

Thomas Michaud
School of Professional Studies
West Liberty University, USA

„Poza sprawiedliwością” – w postępowym świecie postprawdy

WYZWANIA KATOLICYZMU
WOBEC KULTURY PROGRESYWNEJ

Z filozoficzną przenikliwością Dietrich von Hildebrandt kiedyś ostrzegął, że

jedną z najbardziej złowieszczych cech obecnej epoki jest niewątpliwie detronizacja prawdy¹.

Od czasów, w których żył w latach czterdziestych, poprzez kolejne dekady, dostrzegął, że pewne siły społeczne, polityczne i kulturowe podsycają negację obiektywnej prawdy. Hildebrandt zajmował się głównie nazizmem, socjalizmem i komunizmem, ale jego ostrzeżenia z pewnością mają zastosowanie do ruchów powstałych po jego śmierci w 1977 roku, takich jak postmodernizm, polityczna poprawność, kultura unieważniania i kultura świadomości, aktywności, uważności na ważne fakty i kwestie społeczne (zwłaszcza kwestie sprawiedliwości rasowej i społecznej) – tzw. „WOKE CULTURE”.

W rzeczywistości, ze względu na stopień, w jakim te nowsze ruchy dzielają subiektywizm epistemologiczny, relatywizm

¹ Zob. Dietrich von Hildebrandt, *The Dethronement of Truth* (Steubenville, OH: Hildebrand Press, 2021).

moralny i przewagę ideologii nad filozofią i nauką, wszystkie one mogą być zakwalifikowane jako pochodne wersje progresywizmu. Chodzi o ten progresywizm, który przekształca to, co do tej pory znaliśmy i ceniliśmy jako tradycyjna prawda i moralność, w konstrukty świata post-prawdy.

Jakie jest źródło progresywizmu? Ogólnie mówiąc, jego początki sięgają filozofii XVIII i XIX wieku, na czele z takimi filozofami i dziełami jak: Marquis de Condorcet (*Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje*, 1795), August Comte (*Kurs filozofii pozytywnej*, 6 tomów), John Stewart Mill (*Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*, 1840, 1874), i in.

Pomimo pewnych różnic wszystkie te dzieła podzielają wspólny pogląd, że ich wersje „progresywnych” zasad mogą wytworzyć lepsze społeczeństwo utopijne, w którym będą panować ekonomiczny socjalizm i sprawiedliwość społeczna.

W początkach XX wieku progresywizm porzucił wszystkie pretensje do bycia filozofią i stał się wszechogarniającą ideologią. Był nawet – funkcjonującą przez krótki czas – oficjalną partią polityczną, zwaną wówczas Amerykańską Partią Progresywną. W rzeczywistości Progressive Congressional Caucus istnieje do dziś w Kongresie USA i liczy ponad 100 członków, głównie w Izbie Reprezentantów.

Jako ideologia progresywizm jest lewicowym populizmem, który ponad wszystko szuka sprawiedliwości społecznej. Każda z pojawiających się nowych form progresywizmu, które wcześniej wymieniliśmy, ma swój własny zbiór idei i specyficzny program, ale dla wszystkich najwyższym celem jest sprawiedliwość społeczna. Formy te stają się sukcesywnie coraz bardziej autorytarne i ekstremalne. Postmodernizm, który współcześnie nie jest już tak witalny jak był kilka dekad temu, ustanawia swoją prawomocność jako kompletny epistemologiczny subiektywizm: wpisał się do cywilizacji świata post-prawdy.

Polityczna poprawność i kultura unieważniania dyktują nie-naganne, absolutne standardy sprawiedliwości społecznej wyznaczającej normy moralnej słuszności. Ta nowa mentalność

(„The WOKE” – kultura świadomości, aktywności, uważności na ważne fakty i kwestie społeczne, zwłaszcza kwestie sprawiedliwości rasowej i społecznej) w sposób szczególny manipuluje potęgą „przestrzeni dźwiękowej” wywołanej przez media społecznościowe (jak Instagram, Facebook, Twitter, Tic Tok, Snap Chat etc.) i media głównego nurtu (telewizja i stacje radiowe), by zmienić „ludzi” w konformistów, o mentalności masy, która potrafi rozpoznać i narzucić jedynie kategorię sprawiedliwości społecznej.

Osiągnięto moment, w którym to, co my dawniej uważaliśmy za sprawiedliwość zostało całkowicie przekształcone w coś zupełnie innego. Nie chodzi już bowiem o tradycyjną cnotę sprawiedliwości jako uczciwości; konfrontujemy się z tym, co jest „po-sprawiedliwości”, a mianowicie z tym, jaka wersja „sprawiedliwości” pasuje do planów działania progresywnej ideologii, mającej na celu całkowite przekształcenie cywilizacji. „Sprawiedliwość” jest jedynie strategią dokonania postępowej rewolucji.

Naprawdę szczęśliwie się złożyło, że bogata, duchowo ugruntowana chrześcijańska katolicka tradycja wiary i rozumu oferuje najbardziej trwałą podstawę, by zmierzyć się z post-prawdziwym współczesnym progresywizmem. Tą podstawą jest realizm w jego następujących aspektach:

1. Metafizyczny realizm – Istnieje obiektywny projekt całości Bożego stworzenia. Naturalny wszechświat jest rządzony, kierowany przez pewne prawa i zasady; wszechświat nie jest chaotyczny, ani anarchiczny, ani też nie jest tylko mentalnym projektem czy konstrukcją, w którą człowiek wierzy lub chce, aby się to stało. Człowiek nie jest miarą wszystkich rzeczy! Zasady, prawa zawarte w tym, co jest są nam dostępne, a my możemy je jedynie odkryć, a nie wynaleźć mierzalny projekt tego, co jest.
2. Realizm epistemologiczny – poznanie prawdy o obiektywnej rzeczywistości jest możliwe. Cała wiedza nie jest tylko czyjś subiektywnym ujęciem. Dzięki naszym władzom poznawczym i rozumiejącym możemy odkryć i potwierdzić prawdy o nas

jako ludziach, o społeczeństwie i o naturalnym świecie, w którym żyjemy. To jest prawdziwe znaczenie wyrażenia: „Nauka jest realna”.

3. „Prawdziwa nauka” progresywiistów jest upolityczniona: oni twierdzą, że jest realna, jeśli służy ich celom rewolucyjnym, takim jak klimat, gender, embriologia czy epidemiologia. Kiedy rozwija się nauka alternatywna, zwłaszcza we wspomnianych dziedzinach, jest ona eliminowana, wygaszana, a ci, którzy idą za czymś alternatywnym są wyśmiewani, piętnowani, a nawet aresztowani.
4. Realizm moralny – poznanie różnicy między dobrem a złem jest możliwe. Relatywizm moralny jest wobec tego sceptyczny i pyta: kto może powiedzieć, co jest dobre a co jest złe? Czy nie jest to zależne tylko od twojej opinii? Taki relatywizm jest obecnie wykorzystywany jako progresywna metoda retoryczna, aby nas oszukać i byśmy przyjęli ich „tolerancyjne” spojrzenie na moralność. Taktyka ta polega na tym, że gdy jesteśmy oszołomieni ciągłym sceptycyzmem, łatwo ulegamy relatywnemu progresywiizmowi jako ułudzie prawdy, ponieważ przynajmniej mamy coś, w co możemy wierzyć. Ale stojąc na gruncie moralnego realizmu wiemy, że racjonalne badanie może pomóc nam odkryć, a nie wymyśleć, co jest szlachetne, a co błędne.

Realizm daje nam nadzieję. Jest to nadzieja, że prawdy można się nauczyć. Nadzieja umacnia nas w przekonaniu, że prawda ma sens w porządku Bożego stworzenia; i choć przy naszych ograniczonych ludzkich możliwościach możemy nie być zdolni do odkrycia całej prawdy, trwamy i cieszymy się prawdą, którą odkryliśmy. Tylko realizm może zrodzić i wspierać taką nadzieję i radość, i zmierzyć się ze światem post-prawdy.

Wyzwanie to najlepiej rozpocząć od zrozumienia rewolucyjnego programu progresywiistów, aby określić zręby ich ideologii. W punkcie wyjścia należy skontrastować ideologie progresywiizmu z tradycyjnym spojrzeniem na istotny wpływ religii i moralności na kulturę. Andrew Breitbart, XX wieczny filozof

polityki uważał, że polityka jest pochodną kultury, a kultura jest pochodną religii². By poszerzyć to tradycyjne spojrzenie kultura, a zwłaszcza moralność, wypływa z religii, a polityka i ekonomia wypływają z kultury.

Tradycyjne ujęcie Breitbarta jest po prostu wyrazem tego, co uznawało wielu innych, włączając w to Ojców Założycieli. George Washington, pierwszy amerykański prezydent, w swoim poże-gnalnym wystąpieniu, stwierdził, że

ze wszystkich czynników, które prowadzą do dobrobytu politycznego, religia i moralność są nieodzownymi wsparciem. Są to wielkie filary ludzkiego szczęścia. [Gdzież] jest gwarancja dobrobytu, reputacji, życia, jeśli poczucie obowiązku religijnego nas opuszcza... [Ostrożnie] przyjmujemy twierdzenie, że moralność można utrzymać bez religii.

Niezależnie od tego, co można powiedzieć o wpływie wyrafinowanego wykształcenia na umysły o swoistej strukturze, zarówno rozum, jak i doświadczenie zabraniają nam przypuszczać, że narodowa moralność może przeważać nad zasadami religijnymi. Jest zasadniczo prawdą, że cnota lub moralność jest konieczną podporą rządu państwowego. Zasada ta rzeczywiście obejmuje z większą lub mniejszą siłą każdy wolny rząd³.

Dla Waszyngtona moralność zakorzeniona w religii jest warunkiem koniecznym do utrzymania w ramach kultury moralności narodowej, której naród mocno się trzyma. Jest to jedyny typ kultury, który może utrzymać wolny rząd.

² Na temat tradycyjnego punktu widzenia Andrew Breitbarta zob.: Christopher Chantrell, „An American Manifesto,” październik 2017, 2010s<https://americanmanifestobook.blogspot.com/2017/10/politics-is-downstream-from-culture-is.html>. Dan McLaughlin, „Politics is Still Downstream of Culture,” maj 2016, https://redstate.com/dan_mclaughlin/2016/05/04/politics-stilldownstream-culture-n5881.

³ George Washington, *Farewell Address*, 1796, <https://www.senate.gov/artandhistory/history/resources/pdf/Washingtons-Farewell-Address.pdf>, s. 16–17.

John Adams, drugi prezydent, stwierdził:

Jedynie religia i moralność mogą ustanowić zasady, na których wolność może się pewnie utrzymać⁴.

Podobnie jak Waszyngton, Adams podkreślał żywotną siłę religii i moralności, które mają zabezpieczać wolność i podtrzymać demokratyczną republikę.

Richard John Neuhaus, komentator kultury XXI wieku zauważył, że

polityka jest w głównej mierze funkcją kultury, w sercu kultury jest moralność, a w sercu moralności jest religia⁵.

Neuhaus jednoznacznie wyjaśnia, że religia jest głębią dla zdrowego wzrostu moralności, kultury i polityki.

Tradycyjne spojrzenie można ująć tak: religia rozciąga się na moralność, która wpływa na kulturę, która z kolei kształtuje politykę i ekonomię. Religia, poprzez moralność, jest główną siłą napędową narodowej polityki i ekonomii. To jednak jest wywrócone do góry nogami przez progresywizm, który poprzez politykę i ekonomię chce rządzić i kontrolować kulturę.

Senator Daniel Patrick Moynihan analizował różnicę między Tradycjonalizmem (konserwatyzmem) i Progresywizmem (liberalizmem):

Centralną konserwatywną prawdą jest to, że polityka może zmienić kulturę i ocalić ją przed samą sobą⁶.

⁴ John Adams, *Letter to Zabdiel Adams*, 21 czerwca 1776. <https://founders.archives.gov/documents/Adams/04-02-001>.

⁵ Ten dobrze znany cytat Richarda Johna Neuhaususa jest często zamieszczany na stronach typu: "quotable quotes", <https://www.goodreads.com/author/quotes/8122.1>.

⁶ Ten często przytaczany cytat Daniela Moynihana pochodzi z: <https://www.goodreads.com/quotes/116754-the-central-conservative-truth-is-that-it-is-culture-not.1>.

Moynihan uznał, że w tradycyjnym podejściu kultura jest siłą napędową społecznego sukcesu.

Dostrzegł również, że dla liberałów polityka jest najważniejsza, więc kultura, która nie jest napędzana przez ich postępową politykę, jest uszkodzona i musi zostać zreformowana, aby uchronić ją przed własnym zacofaniem. Jego spostrzeżenie ujawnia podstawowe przekonanie progresywnej strategii rewolucyjnej, że polityka i ekonomia mogą zmienić kulturę i sprawić, że będzie ona zgodna z ideologicznymi założeniami oświeconego, uświadomionego, aktywnego społeczeństwa („the woke”).

Cały progresywny projekt można podsumować w ten sposób: polityka (za pośrednictwem moralności opartej na sprawiedliwości społecznej) generuje ekonomię. Razem tworzą kulturę, która z kolei wpływa na edukację, system sprawiedliwości i media. Progresywna ideologia moralności ufundowanej na społecznej sprawiedliwości jest podstawą ich polityki, która formuje ich ekonomiczny socjalizm i ostatecznie określa kulturę świadomości, aktywności, uważności na ważne fakty i kwestie społeczne (zwłaszcza kwestie sprawiedliwości rasowej i społecznej), dzięki dominacji w takich sferach jak system edukacji, system sprawiedliwości i media. Te obszary przekazują, rozprzestrzeniają i systemowo rozwijają rewolucyjny program post-prawdy.

Progresywny program jest pozbawiony religii. W imię wyznawanej przez nich najwyższej wartości moralnej, jaką jest sprawiedliwość społeczna, religia musi być wykluczona. Żadna wpływowa siła moralna większa od ich ideologii nie może być dopuszczona. Uważają, że nieoświecona moralność tradycyjnej religii musi zostać zdekonstruowana i zastąpiona moralnością przebudzenia, aktywizmu („the woke”), jako konstruktem politycznym. Na przykład:

1. redefiniuje wady jako cnoty, jak np. w przypadku moralności seksualnej i aborcji.
2. eliminuje zasługi indywidualnych osiągnięć zapewniając, że tylko zmarginalizowane grupy otrzymają korzyści, których odmówiono im w przeszłości;

3. przekształca osobiste prawa obywatelskie w uprawnienia grupowe, które społeczeństwo i rząd muszą spełnić. Uprawnienie jest tym, co skupia się na równości – słowie, które jest dla progresyistów hasłem przewodnim społecznej sprawiedliwości. Uprawnieni uważają, że oni nie tylko zasługują na równą szansę osiągnięcia jakiegoś wyniku, ale że społeczeństwo i rząd są im ten wynik winni.

Takie gwarantowane wyniki mogą obejmować otrzymanie bezpłatnego lub bardzo taniego wykształcenia wyższego, przyzwoicie płatnej pracy, pełnego pokrycia kosztów opieki zdrowotnej, dostępnego transportu, mieszkania, specjalnego traktowania przez system wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych oraz finansowego zadośćuczynienia za przeszłe niesprawiedliwości popełnione wobec ich grupy.

Progresywna polityka przeprowadza swoją rewolucję za pomocą broni ekonomicznej. Za pośrednictwem socjalistycznej polityki gospodarczej tworzą antagonizmy między klasami, rasami, grupami etnicznymi i płciami. Faworyzowane przez postępców grupy to te, które są uciskane przez dawne nierówności i niesprawiedliwości. Nadaje się im lub obiecuje uprzywilejowany status, poprzez różne działania i programy rządowe. Wierność tych grup wobec progresywnego programu jest umocniona przez takie przywileje.

Postępowa ekonomia socjalistyczna zabezpiecza swoją politykę i wywołuje zmiany w kulturze, o którą zabiega. Jej przedstawiciele twierdzą, że bez moralności opartej na sprawiedliwości społecznej, którą obiecują, naród zostanie przytłoczony przez wiele rodzajów kryzysów, którym będzie musiał sprostać. Tylko ich ideologia polityczno-ekonomiczna zapewni prawdziwą sprawiedliwość społeczną. Na przykład Janet Yellen, sekretarz gabinetu prezydenta Bidena w Departamencie Skarbu, bez ogródek wyraziła to alarmujące ostrzeżenie:

Kraj stoi również w obliczu kryzysu klimatycznego, kryzysu systemowego rasizmu i kryzysu gospodarczego, który był budowany

przez pięćdziesiąt lat... Wierzę, że polityka gospodarcza może być potężnym narzędziem ulepszenia społeczeństwa. Możemy - i powinniśmy - wykorzystać ją do rozwiązania problemu nierówności, rasizmu i zmian klimatycznych⁷.

Postępowa rewolucja przeciwko tradycyjnemu społeczeństwu jest wojną, która dąży do o zdetronizowania prawdy i wszczęcia świata post-prawdy. Obecnie jest to głównie zimna wojna, ale jednak wojna. Skuteczny opór zaczyna się od: 1) zrozumienia i docenienia tego, co oferuje realizm chrześcijańskiej, katolickiej, tradycyjnej wiary; 2) zrozumienia anatomii rewolucji, i po 3) rozpoznania i odrzucenia progresywnej politycznej strategii aktywizmu („The WOKE”) i jej liderów, jako podżegających za pomocą instytucji edukacyjnych, system sprawiedliwości i mediów. Progresywiści nie porzucą swojego programu, choć świadomy opór ufundowany na odzyskaniu realizmu oraz religii i kultury opartej na tradycyjnej moralności może mieć zbawienne skutki dla powstrzymania rewolucji.

Ale nade wszystko, dla chrześcijan katolików – musimy otworzyć nasze dusze, aby nasza nadzieja była w Bogu i uznać, że Bóg nie może zawieść. „A wiemy, że we wszystkim Bóg działa na rzecz tych, którzy Go miłują, którzy zostali powołani według Jego zamysłu” (Rz 8, 28). Wiara chrześcijańska uczy nas, że nie powinniśmy opierać naszej nadziei wyłącznie na sprawiedliwości lub szczęściu, na żadnym polityku, ani polityce.

Jak przypomina Curtis Hancock, XXI wieczny filozof:

Chrześcijaństwo polega na przemianie serca i duszy jednostki w nową osobę w Chrystusie⁸.

⁷ Janet Yellen, cyt. za: *Catalyst*, “Journal of the Catholic League for Religious and Civil Rights”, t. 48, nr 5, czerwiec 2021, s. 8.

⁸ Zob. recenzja mojej książki *After Justice* autorstwa Curtisa Hancocka, “Catholic Challenges to Progressivism”, w: *The Postil Magazine*, 1 lutego, 2023. <https://www.thepostil.com/the-catholic-challenge-to-progressivism>.

W istocie, chrześcijaństwo nie jest projektem politycznym; nie obiecuje ziemskiej utopii poprzez pokonanie wszystkich niesprawiedliwości. Jednak dzięki Bożej łasce nasza wiara i nadzieja mogą mimo wszystko poprawić, do pewnego stopnia, nasz pogański świat. ■

*tłum. prof. dr hab. Piotr Jaroszyński
dr hab. Imelda Chłodna-Błach*